



Cel zrzutki
100 000
zł

Na nowe życie po pożarze

Kochani, Wczoraj tuż po świętach... wszystko było jak codzień. Mao, tata naszych dzieci pojechał z Gudrun- babcią po zakupy do sklepu. Z nieznaney przyczyny auto- karawan, który jest naszym domem zaczął się palić z przodu. Byłam w środku ja, nasz dwuletni synek Amor i Martina w ciąży, obok spał jej...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/34wr3v>

